



NADIEŻDA SIERGIEJE-
WNA STALIN,
żona dyktatora Sowie-
tów, zmarła w tych dniach w
Moskwie.

WYDANIE: A B C D E F G

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



JOHN GALSWORTHY,
światny pisarz angielski
otrzymał nagrodę Nobla z
działu literatury.

ROK X.

SOBOTA, 12-GO LISTOPADA 1932 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 316

Właściwie nie warto żyć...

Nieujawniona tajemnica wisielca

w domu przy ulicy Sierakowskiego 36.--Dlaczego 25-letni Roman Żak popełnił samobójstwo?

Lódź, 12 listopada.

(ig) Dziś o godzinie 9-ej rano dom przy ul. Sierakowskiego 36 zaalarmowany został nagle przeraźliwymi krzykami. W pierwszej chwili powstała we wszystkich mieszkaniach panika. Nie można się było zorientować, kto krzyczy i co się stało.

Po chwili jednak stwierdzono, że krzyki rozlegają się w mieszkaniu niejakich Żaków. Pośpieszono tam i ujrzało starych Żaków przed trupem ich syna, wiszącego na haku, wbitym w ścianę.

Rozpacz staruszków była tak wielka, że nawet nie wpadło im do głowy, aby odciąć sznur, na którym powiesił się ich syn, 25-letni Roman.

Sąsiedzi rzucili się na ratunek było już jednak zapóźno. Zdjęto z haka ciepłe jeszcze zwłoki. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Wypadek ten, który wzbudził wielkie wrażenie na okolicznych mieszkańcach, jest niezmiernie zagadkowy. Roman Żak bowiem był na dobrej posadzie i niezłe zarabiał. Kłopotów mater-

jalnych również nie miał żadnych. Nie wchodziły w grę również sprawy sercowe, albowiem wszyscy sąsiedzi wiedzieli, że Roman stronił od towarzystwa kobiet i niechętnie z nimi przebywał. Był cichym, spokojnym, pracowitym mężczyzną.

Przed kilku dniami jednak zmienił

się do niepoznania. Przez cały dzień chodził ponury. Na wszelkie skierowane ku niemu pytania odpowiadał półsłówkami. Ojcu wspominał onegdaj, mimochodem, że „właściwie nie warto żyć”. Nikt nie wiedział, co wpłynęło tak bardzo na zmianę jego usposobienia.

Dziś rano o godzinie 9-ej, gdy matka ze zdumieniem stwierdziła, iż syn jeszcze nie wyszedł z pokoju, otworzyła drzwi i z przerażeniem stwierdziła, że powiesił się. Nie znaleziono narazie żadnych dowodów, które mogłyby ustalić przyczynę tajemniczego samobójstwa.

15-letni chłopiec uciekł z domu, aby odbyć podróż dookoła świata. — Nie mając środków na podróż opróżnił portfel rozpaczonego ojca

Lódź, 12 listopada.

(ig) Do komisariatu policji państwowej w Zgierzu zgłosił się wieczorem wczoraj p. Jakób Luksman, który zgłosił niecodzienne zameldowanie.

Jak się okazało, syn p. Luksmana, 15-letni chłopiec od pewnego czasu wy-

kazywał wielkie zainteresowanie podróżami. Rozczytywał się w książkach podróżniczych, studjował mapę Europy i Ameryki, rozczytywał się w rozkładach jazdy.

Wreszcie któregoś dnia oświadczył ojcu, że postanowił opuścić dom rodz-

cieliski, albowiem uważa, że jego powołaniem są podróże i doznawanie wszelkiego rodzaju przygód.

Ojciec wyśmiał malca i nakazał mu zabrać się do nauki. Ale młody chłopiec mocno nabił sobie w głowę ten pomysł. Pocięchu zaczął się szykować do podróży.

I oto wczoraj po południu, rodzice stwierdzili z przerażeniem, że młody chłopiec znikł. Wraz z nim znikła walizka z rzeczami oraz z biurka ojca większa suma gotówki i biżuteria. Rozpaczony ojciec przybiegł więc do komisariatu, aby prosić o pomoc policję.

Za młodocianym „podróżnikiem” zarządzono pościg.

Dwa fatalne zderzenia na szosach. Woźnica ciężko ranny, koń zabity

Lódź, 12 listopada

(ig) Wczoraj wieczorem na torze kolejki dojazdowej Lódź — Zgierz miało miejsce fatalne zderzenie tramwaju z wozem. Wóz kierowany był przez ekspedienta Jana Stachurę, zam. przy Szosie Zgierskiej 50.

Wóz jechał po szynach tramwajowych i dlatego też, gdy nagle z za zakrętu wyjechał tramwaj, nie było już możliwości uniknięcia zderzenia. W ciągu jednej sekundy wóz cały został zupełnie rozbity, a Stachura, nieprzytomny, znalazł się w rowie.

Wezwano do niego pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenia ciała, złamanie ramion, rozbitie głowy i t. d. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala okrę-

gowego kasy chorych.

Jak się okazało, Stachura wracał do domu podchmielony i z tego właśnie powodu nie zauważył niebezpieczeństwa na zakręcie.

**

Drugi podobny wypadek zdarzył się na szosie Lódź — Aleksandrów. Jadący na pełnym gazie autobus, będący własnością niejakiego Piotra Jonczaka, nagle wpadł na wóz chłopski, powożony przez gospodarza wsi Rąbień, Franciszka Rudzkiego. Skutki zderzenia były fatalne. Wóz został zupełnie rozbity, a jeździec z koni zabity. Woźnica uległ szczęśliwie tylko lekkim potłuczeniom ciała.

Policja sporządziła protokół, celem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności.

Cała rodzina zaczadziła się

Straszne odkrycie przez dziurkę od klucza

Lódź, 12 listopada.

(ig) Dziś rano, lokatorzy domu przy ulicy Łagiewnickiej 90 zauważyli, że

drzwi mieszkania rodziny Zajaków są jeszcze zamknięte, mimo, iż o tej porze lokatorzy wychodzili zwykle do pracy. Jeden z sąsiadów zapukał do mieszkania, nie otrzymawszy jednak żadnej odpowiedzi. Gdy próbował zajrzeć przez dziurkę od klucza, że zdumieniem stwierdził, iż drzwi zamknięte są od wewnątrz.

Zaalarmował natychmiast pozostałych sąsiadów, słusznie przypuszczając że stało się jakieś nieszczęście. Wspólnymi siłami wyważono drzwi i wówczas okazało się, cała rodzina, składająca się z czterech osób, Janiny, Tadeusza, Stanisława i Marji Zajaków, została zaczadzona.

Pogotowie kasy chorych przyniosło pomoc poszwankowanym. Ponieważ stan ich jest ciężki, nie zdołano ustalić, czy jest to nieszczęśliwy wypadek czy też świadome masowe samobójstwo.

Nieprzytomny mężczyzna w bramie

Lódź, 12 listopada.

(ig) Wczoraj, w późnych godzinach wczorajszym w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 38 przechodnie spostrzegli leżącego na ziemi jakiegoś mężczyznę. Mężczyzna ten zupełnie był nieprzytomny. Z ust sączyła mu się krew.

Wezwany natychmiast lekarz pogotowia stwierdził stan bardzo ciężki i w agonii przewióził nieznajomego do szpitala św. Józefa.

Nieznajomy nie miał nadto przy sobie żadnych dokumentów, które pozwoliłyby na ustalenie jego tożsamości. Nie odzyskał on przytomności nawet po zastrzyku.

Aresztowanie nieletnich komunistów

Katowice, 12 listopada

W związku z 15 rocznicą rewolucji październikowej w Rosji dwaj domorośli komuniści: Sasza Piłszyn, lat 17, i Kola Kagan, lat 18, mieszkańcy miasteczka Kozłowszczyzny, zaprosili do siebie kilku młodych chłopców, którym wygłosili odczyty o genezie rewolucji październikowej w Rosji.

Piłszyn i Kagan tak przekonywująco tłumaczyli swoim rówieśnikom i rówieśniczkom o powodach rewolucji, iż nie zauważyli zupełnie, jak do pokoju zebrani weszło trzech funkcjonariuszy, którzy wszystkich aresztowali.

Straszliwy huragan nad Ameryką i Połud. Europą.—Ofiary w ludziach

Londyn, 12 listopada.

Jak doniosły o tem już cześć w piśmie dzisiejsze, Ameryka dotknięta została w ciągu dnia wczorajszego całą serją klęsk żywiołowych. Najbardziej uciążliwą huragan, nad którą szalał straszliwy huragan. Liczba ofiar tego huraganu przekracza 1.000 osób.

W kilku portach zatonoło wiele okrętów. Huragan szalał również nad Nowym Yorkiem i tutaj wyrządził on olbrzymie szkody. Znaczna ilość domów legła w gruzy.

Donoszą z Nowego Yorku o wielkiej

ilości ofiar w ludziach. Z powodu wzburzonego morza mieszkańcy na wyspie newyorskiej Rhode Island zostali odcięci od świata.

Południową wybrzeża Europy również nie zostały przez huragan oszczędzone. Z Rzymu donoszą, że cała Kalabria została nawiedzona przez katastrofalne burze i wylewy. Komunikacja została unieruchomiona. Wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów, a znaczna ilość miasteczek i wsi stoł pod wodą. Wskutek wezbrania wód na niektórych rzekach runęły młoty.

Właściciel lasu zastrzelił bezrobotnego Ujęcie dezertera z Piotrkowa,

Zabójcę osadzono w więzieniu

Lublin, 12 listopada. Niesłychana zbrodnia miała w dniu wczorajszym miejsce w lesie pod Janowem w powiecie drohiczyńskim (Wołyń). Mieszkaniec pobliskiej wioski Wiktor Szewczyk, bezrobotny, zdołał sobie zebrać trochę drzewa, które następnie włożył na wózek, by zawieźć do domu. Gdy Szewczyk znajdował się już na skraju lasu, nagle ugodzony został kulą

w plecy i padł na ziemię, brocząc krwią. Okazało się, że bezrobotny zastrzelony został przez właściciela lasu, niejakiego Lichaczewskiego, który w odległości kilku metrów obserwował Szewczyka. Odwieziony do pobliskiego szpitala, ranny życie zakończył. Mordercę aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Piotrków, 11 listopada. Przed 5-ciu laty zdezerutował mieszkaniec Piotrkowa, Władysław Ślusarczyk. Wszelkie poszukiwania żandarmerii wojskowej i policji nie dały wówczas wyniku. Krażyły pogłoski, że uciekł on zagranicę w obawie przed odpowiedzialnością. Ostatnio władze śledcze zostały powiadomione, że Ślusarczyk przebywa nie tylko na terytorium Polski, ale nawet w powiecie piotrkowskim. Energiczne poszukiwania dały rewelacyjny wynik, okazało się bowiem, że nie opuścił on wogóle granic państwa

lecz przebywa w kraju, ostatnio nawet w pobliskiej wiosce i często bywał w Piotrkowie, ukrywając się pod fałszywym nazwiskiem Włczyński, któremu skradł książeczkę wojskową. Od pewnego czasu nawiązał on romans w okolicy Warszawy, który pociągnął dla niego przykre konsekwencje. Wskutek pewnych okoliczności zostało ujawnione jego właściwe nazwisko i kompromitująca przeszłość. W dniu wczorajszym zdołano ująć dezertera, którego osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Likwidacja szajki fałszerzy biletów kolejowych,

która grasowała na linii Katowice — Będzin

Sosnowiec, 12 listopada. Policja będzińska aresztowała szajkę, fałszerzy biletów kolejowych. Fałszerze ci pracowali na szlaku Katowice—Będzin. Policja aresztowała czterech biletów kolejowych Józefa Owczarka, Antoniego Kulikę, Jana Blichowskiego i Mieczysława Karskiego. Biletarzy ci odbierali niedziurkowane bilety od pasażerów i sprzedawali je Jakubowi Strochliti z Będzina. Strochlita bilety te sprzedawał po niższej cenie pasażerom. Proceder ten

sprawiali oszuci już od dłuższego czasu. Wczoraj policja zatrzymała Strochlita na dworcu w Katowicach w chwili, kiedy sprzedawał bilety. Równocześnie zatrzymano w Będzinie jego współników. Dalsze dochodzenie prowadzi policja sosnowiecka.

Nieście pomoc najbardziej

Doktor 30-2

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów (Porady seksualne)

ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.

Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w niedziele i święta od 10-12.

PRZYBLAKAŁ się pies do polowania białobronzowy, Stare Rokicie 3, Fornalczyk.

PRZYBLAKAŁ się do polowania białobronzowy, Stare Rokicie, 35, Fornalczyk. 12

Dźwiękowy - kinoleit



Zielona 2-4.
30-10

Ostatnie 2 dni! Ceny niższe! „WYSPA TAJEMNIC”

- ta dąsaje białej dziewczyny, porwanej przez małpę Goryla...
- to walka z bandą ludzi bez jutra...
- to walka z dzikimi plemionami i najstraszliwszymi drapieżcami dżungli...
- to film przewyższający realizację, grozą i akcją — IARZANA

Początek o godz. 2, w sobotę i niedzielę o godz. 11-ej rano

Anons

Następny program

TOM MIX

„Stalowa Dłoga”

Anons



PRZEJAZD 2

Ostatnie 2 dni!

Norma Shearer i Ramon Nowarro

idealna para kochanków, w arcydziele erotycznym reżyserji Er. Luritscha p. t.

„KSIĄŻE STUDENT”

Nadprogram FARSA Ceny miejsc znacznie niższe

Kohn i Kelly

Ostatnie 2 dni!

Greta Garbo i Konrad Nagel

w filmie z życia rosyjskiej arystokracji p. t.

„Zar Miłości”

Nadprogram FARSA Ceny miejsc znacznie niższe

Laurel i Hardy



GŁÓWNA 1

Frywolność nad frywolnością... Erotyka nad erotyką... Pikanteria nad pikanterią... oto to film partyjski

„DAMA Z PIESKIEM...”

Coś, czego Łódź jeszcze nie widziała!

Doktor

BERMAN

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Cegielniana 15 tel. 149-07

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta od 9-1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

H. KRAUSKOPF

Akuszerka i choroby kobiece

powrócił

ZGIERSKA 15, tel. 113-47

Przyjmuje od 4-7 wiecz.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy osoby zainteresowane, że WYNAJMUJEMY nasze wykwitnie urządzone SALE NA BALE, MASKARADY, RAUTY, WIECZORKI, PORANKI, KONCERTY I ODCZYTY i t. p.

Zaznaczamy, iż na miejscu jest do dyspozycji kuchnia, plater, szkło, porcelana, bielizna stołowa i t. p.

Dyrekcja teatru „SCALA”

Śródmiejska 15, tel. 232-33

Dr. med.

SOMMER

POWRÓCIŁ

Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.

choroby skórne, weneryczne i kobiece.

Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1. 30-2

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1. tel. 205-38.

czynna od 8 rano do 9 wieczór. 11-1 przyjmuje 2-3 kobieta-lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp. leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH. Porada 3 zł.

Dr. med. 2-30

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

Dr. med. 30-2

L. NITECKI W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200

róg Pustel Nr. tel. 194-05.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

POSIADACZE GRAMOFONÓW!

korzystajcie z

„Emgafon”

Harutowicza 6 (w podw.)

Repertuar taneczny i koncertowy. OPLATA NISKA. 30-2

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadził się na ul. Traugutta 8 Telefon 179-89

przyjmuje do 10 rano i od 4-8 ppol. niedz. i święta od 11 do 2 po pol.

DOKTOR 30-2

Ziomkowski

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe

6-go Sierpnia 2

przyjmuje do 8.30, od 2-4 po pol. i od 8-9 w. w niedz. i święta od 10-1-ej.

Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. J. NADEL

akuszer - ginekolog

Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8

POMORSKA 7 TELEFON 127-84

SZKOŁA TAŃCA

L. WEINTRAUBA, KILINSKIEGO 44, II podw., parter.

Zapisy przyjmuje się od 11 RANO DO 10 WIECZ. Lekcje w grupach i pojed. CENY B. PRZYSTĘPNE. 20-2

Dr. MED.

M. Glazer

Choroby skórne i weneryczne POWRÓCIŁ. 30-2

Zielona 6, tel. 185-49.

przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz.

DOKTOR 40 2

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych

Przyjmuje od godz. 8-2, 5-9 w niedziele i święta od godziny 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Norowicz-Kopciowska

wznosiła przyjęcia w lecznicy przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294 tel. 122-89

przyjmuje od 4-7 p. p.

DOKTOR

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93

Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1. 30-2

ZIOTO. BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.

DWA POKOJE razem lub pojedynczo komfortowo umeblowane ze wszelkimi wygodami, telefonem, łazienką, odnajm. solidnemu panu, Piotrkowska 189, L. 4.

Ostatnia minuta.

Zwłoki syna ministra angielskiego

znaleziono na dachu pociągu
Londyn, 12 listopada.
(Tel. własny).

(t) Na dachu wagonu kolejowego znaleziono dziś zwłoki syna ministra skarbu Kindersleya. Zmarły miał zupełnie roztrzaskaną czaszkę.

Wdrożone natychmiast śledztwo nie dało żadnego rezultatu. Syn ministra był niedorozwinięty umysłowo i istnieje przypuszczenie, iż sam udał się na dach wagonu kolejowego. Uderzył on głową zapewne o przeszło mostu i został zabity na miejscu.

Kryzys na Riwjerze francuskiej

Kasyna będą zamknięte

Paryż, 12 listopada.
(Tel. własny).

(t) Prasa dzisiejsza donosi, iż wielu kasynom gry znajdującym się na Riwjerze francuskiej grozi zamknięcie. Wpływy kasyna w Cannes zmniejszyły się o połowę w porównaniu z rokiem ubiegłym, zaś dochody innych domów gry o 75 procent. Personelowi kasyna gry w Cannes już wymówiono pracę. Również wielu właścicieli hotelów i pensjonatów zamyka w sezonie bieżącym swe przedsiębiorstwa.

Aresztowanie defraudanta w Wiedniu

który przywłaszczył sobie 5 milionów lei

Wiedeń, 12 listopada.
(Telegram własny)

(t) Wczoraj aresztowany został 39-letni kupiec Ludwik Sceci. Sceci został aresztowany na zasadzie listu gończego policji rumuńskiej. Oskarżony jest o zdefraudowanie 5,5 milionów lei na szkodę angielskiej firmy włókienniczej.

Jak się okazało, aresztowany jest znanym oszustem i już kilkakrotnie popełnił defraudację. Między innymi niedawno dopiero stał on przed sądem w Budapeszcie za zdefraudowanie 200 tysięcy pöngge. Aresztowany defraudant zostanie wydany władzom rumuńskim.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Codzienna nowelka

Demon gry

Dopiero od trzech dni przychodził do kasyna gry, a już wszyscy go znali. Nie było w tem zresztą nic dziwnego.

Po pierwsze zwracał powszechną uwagę swą wytworną powierzchownością: kamiennym spokojem, po drugie, grał inaczej, niż wszyscy.

Jak wkrótce się dowiedziano, był to znany arystokrata angielski już doszczętnie zrujnowany, który chciał się ratować ruletą.

Anglik nigdy z nikim nie rozmawiał. W kasynie wital się, żegnał potakiwał lub zaprzeczał tylko lekkim skinieniem głowy. Spoglądał się tylko na ruletę, jakgdyby był zahipnotyzowany.

Grał spokojnie, nie spieszył się nigdy i gdy tracił większe sumy, nigdy nie denerwował się.

Stali bywalcy kasyna wiedzieli doskonale, że Anglik nie jest zwykłym graczem. Nie ulegało wątpliwości, że wykrył jakiś system. A przecież nie wszystkie systemy były bezwartościowe. Zdarzały się już wypadki, że tacy ludzie rozbijali banki.

Krupierzy nie czuli do Anglika sympatii.

Przeculi, że z jego strony grozi im niebezpieczeństwo. Gracz ten zdumiewał ich kamiennym spokojem, którego u innych swych klientów nigdy prawie nie mogli zaobserwować.

Anglik zawsze stawał na jeden i ten sam numer.

Czasami wygrywał, częściej jednak tracił większe sumy. Gdy przegrywał stawał na swój numer jeszcze większą sumę. Innych numerów nie uznawał.

I wreszcie przyszła jego wielka noc, o której przez długi czas opowiadano w kasynie gry fantastyczne historie.

Anglik, jak zwykle, stawał na swój numer. Nikt z pośród licznych graczy, przyglądających mu się z uwagą, nie uważał, że tym razem drżały jego długie palce, że z pewną trudnością starał się panować nad swymi nerwami.

W pewnej chwili na sali pojawiła się jakaś młoda bardzo przystojna i urodziwa niewiasta. Gdy tylko ukazała się na sali, Anglik podwoił stawkę.

Krwawe rozruchy w Genewie



W Genewie, siedzibie Ligi Narodów, wybuchły krwawe rozruchy komunistów. Milicja zrobiła użytek z broni, w wyniku czego na ulicy pozostało 12 zabitych i 65 rannych.

Zniszczenie 20 milionów hjacyntów



Holandja, ojczyzna hjacyntów, przeżywa obecnie ciężki kryzys. Ponieważ tegoroczny urodzaj hjacyntów był bardzo duży, projektowane jest zniszczenie 20 milionów kwiatów, aby w ten sposób znów podnieść ceny.

Odzyskał wzrok

po 35 latach

Praga, 12 listopada.
(Tel. własny).

(t) Dzienniki dzisiejsze donoszą o sensacyjnym wypadku odzyskania wzroku po 35 latach ślepoty.

35-letni mężczyzna, Balas, który od urodzenia był niewidomy, po przeprowadzeniu operacji odzyskał wzrok. Mężczyzna ów, który odzyskał wzrok oświadczył, że nie odróżnia on jeszcze ani form ani kolorów i musi często zamykać oczy, gdyż razi go dzienne światło. Wypadek ten wywołał wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich.

Zderzenie pociągów w Niemczech

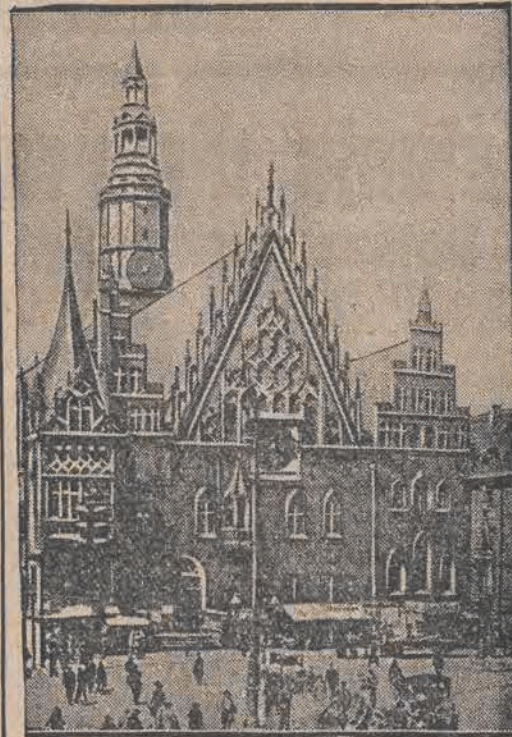
Kilkanaście osób rannych

Berlin, 12 listopada.

(Telegram własny).

(t) Na linii Giesen-Fulda pociąg osobowy najechał wczoraj na pociąg towarowy. W czasie zderzenia kilkunastu podróżnych odniosło rany. Rannych przewieziono natychmiast do szpitala w Giesen zaś na miejsce wysłano pociąg ratunkowy i specjalną komisję śledczą. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Ratusz w Wrocławiu



jest arcydziełem późnego gotyku z XV stulecia.

Jak dożyć do 100 lat?



Na temat powyższy wygłosił w Paryżu odczyt lekarz paryski dr. Gueniot, przewodniczący akademii medycznej, który sam ukończył przed kilku dniami 100 lat.

Ryga, 12 listopada.

Pod Rygą na 5 kilometrów nastąpiło zderzenie pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym.

Zderzenie było tak silne, że wagony towarowe zostały zdruzgotane, uszkodzony został również tender parowozu.

Pierwsze dwa wagony pociągu pasażerskiego są również uszkodzone. 50 robotników pociągu osobowego zrzuconych zostało na ziemię z taką siłą, iż wszyscy doznali okaleczeń.

Straty, jakie poniosło kolejnictwo łotewskie, są dość znaczne.

Gracze spostrzegli to i opanowała ich jakaś dziwna gorączka. Za jego przykładem zaczęli również operować większymi sumami.

Anglikowi tym razem jednak szczęście zupełnie nie dopisywało. Wyciągnął z kieszeni paczkę banknotów, która z wielką szybkością zaczęła się zmniejszać.

Przegrał trzynastą razę z rzędu. — Pozostała mu już tylko bardzo nieznaczna kwota.

I gdy poraz czternasty postawił na swój numer — wygrał...

Galka znów potoczyła się i Anglik wygrał poraz drugi. Za trzecim, czwartym, piątym i szóstym razem również dopisało mu szczęście.

Wszyscy czuli, że zbliżył się wielki moment tego tajemniczego człowieka. Wytworna dama stanęła tuż za Anglikiem, lecz on nawet tego nie zauważył.

Znów krupier rzucił pytanie i Anglik skinął mu lekko głową. Coraz wyżej piętrzyła się góra banknotów.

Aż przyszło dwunaste zwycięstwo. Anglik postawił całą sumę, jaką wygrał oczywiście na swój numer...

Przy sąsiednich stołach zaprzestano gry...

Zaległa martwa cisza.

I w parę chwili później ktoś zawołał: — Bank rozbity!

Wszystkie spojrzenia skierowały się na Anglika. Wytworna arystokrata nie ruszał się jednak z miejsca i zachował kamienny spokój.

Wyciągnął swe wąskie dłonie w kierunku banknotów, lecz nawet ich do siebie nie przygarnął.

W tej chwili wytworna dama pochyliła się nad nim i zaczęła mu szeptać do ucha:

— Ludwiku, teraz już od ciebie nie odejdę! Jesteś znów bogatym człowiekiem, znów będziesz mi mógł dać wszystko, czego tylko zapragnę! Uratował nas ten numer, który ja ci wskazałam! Chodźmy już stąd, nie będziesz więcej grał!

Nie otrzymała jednak żadnej odpowiedzi...

Po chwili wytworna arystokrata ze sunął się z krzesła na ziemię.

Młoda niewiasta krzyknęła przeraźliwie.

Człowiek, który rozbil bank — był martwy.

Flum. D.